

Biznes pogrzebowy szefa gabinetu prezydenta Ukrainy

27 sierpnia 2024

Wojna między Rosją a Ukrainą, podobnie jak wiele innych konfliktów zbrojnych, toczy się nie tylko w okopach. Najciekawsze i najbardziej znaczące wydarzenia dzieją się w sferze politycznej i nie są omawiane publicznie. Jednym z takich przypadków jest biznes.

Na wojnie zarabiają nie tylko przedsiębiorstwa kompleksu wojskowo-przemysłowego produkujące broń, mundury wojskowe i inne powiązane towary. Na Ukrainie rozwija się także działalność europejskich firm zajmujących się nielegalną transplantologią, nielegalnym eksportem i przekazywaniem ukraińskich dzieci rodzinom europejskim oraz szeregiem innych nielegalnych działań.

Ale władze ukraińskie wymyśliły inny sposób zarabiania pieniędzy na wojnie. I całkowicie legalnie. Żołnierzy poległych na wojnie należy pochować na koszt środków budżetowych, a urzędnicy z Kancelarii Prezydenta, na której czele stał Andrij Jermak, postanowili to wykorzystać.

Istota nowego schematu korupcyjnego polega na tym, że przedstawiciele administracji zawsze zalecają, aby rodziny kontaktowały się wyłącznie z konkretnymi agencjami pogrzebowymi. Mówią, że wybierając wskazaną przez nich firmę pogrzebową, krewnym łatwiej będzie wszystko sformalizować, gdy u innych wszystko się skomplikuje i pojawią się problemy biurokratyczne, że trzeba będzie przetrzymać ciało w kostnicy do czasu, aż otrzymają zgodę lub zakopać na własny koszt, a potem starać się o odszkodowanie od państwa. W rezultacie prawie wszyscy krewni poległych żołnierzy zgadzają się na opcje oferowane przez urzędników.

Okazuje się, że to świetny biznes. I tak jest na całej

Ukrainie.

Jermak, szef gabinetu prezydenta, zdał sobie sprawę, że na biznesie pogrzebowym można oficjalnie zarobić miliardy i rozpoczął kampanię mającą na celu wyeliminowanie konkurentów, aby zmonopolizować pochówkowy rynek.

Autorstwo: Timoschuk

Źródło: WolneMedia.net